

Zafundują nam Koreę?

Bardzo się dziwią niektórzy, że obecni parlamentarzyści pobili wszelkie rekordy, jeśli chodzi o ilość posłów, którym sądy chcą cofnąć immunitety, czyli, mówiąc po ludzku wsadzić do kryminału. Ilość naszych wybrańców – kryminalistów sięga już 10% ogólnego stanu inwentarza zagrody na Wiejskiej. Ludziska się dziwią, a przecież zupełnie nie ma, czemu. Wszak przy rządowym korycie i w poselskich ławach tkwi głównie lewica maści rozmaitej. A wiadomo jak lewica to „lewe” interesy, „lewe sanki”, „lewe bejmy” i w ogóle wszystko robione „na lewo”. Co to znaczy nie trzeba, mam nadzieję nikomu tłumaczyć. To nie przypadek, że wśród lewicy jest tyle lewizny. To reguła. Na tym polega lewicowość. Czego się ludzie spodziewali? Że wśród lewicy będą ludzie prawa i prawdy? Że publiczne media, pod ich zarządem będą głosiły prawdę? Że znajdą się, wśród nich gospodarczy liberałowie? A skąd niby? Przecież lewica wyrosła na gruncie hitleryzmu – marksizmu – leninizmu i jedyne co jej się udało to zbudowanie państw bezprzykładnego terroru, którego ofiary liczone są setkami milionów. A u nas SLD („ulica” mawia, że to skrót od Sowietom Lizaliśmy D...) powstała z przekształconej PZPR, która potrafiła, nadzwyczaj skutecznie, trzymać naród polski w nędzy i zamordyzmie przez pół wieku. Czy ludzie naprawdę myśleli, że oni się zmienili? Ucywilizowali? Stali się nagle liberałami? Nie ma nic takiego jak socjalizm z „ludzkim obliczem”. Jest to zawsze system wynaturzony, krwiożerczy i niehumanitarny, który na swoich krwawych sztandarach ma wypisaną nienawiść do wolności, własności i dobrobytu. Jeżeli ktoś myśli inaczej to gratulacje należą się reżimowym mediom, które artystycznie zrobiły mu kompletną galarete z mózgu. Cóż – dezinformacja to oręż wojny. Wojny, która toczy się przeciwko nam. Przeciwko innym narodom zresztą też. Wojny, w której po jednej stronie barykady stoją ludzie, rodziny ich życie i dobrobyt, a po drugiej, stale głodna krwi – międzynarodówka socjalistyczna. Cóż z tego, że socjalizm jest skazany na nieuchronną klęskę z przyczyn, choćby tylko, ekonomicznych? Cóż z tego skoro koszty kolejnych, nieudanych prób jego wprowadzania są tak dotkliwe dla ludzi i państw? Cóż z tego, że po Związku Radzieckim, Europa boleśnie przekonuje się, że próby wprowadzenia socjalizmu okazują się niebывale kosztowne i śmiertelnie niebezpieczne dla mechanizmów ekonomicznych, a zatem dla dobrobytu szarych ludzi? Wprawdzie liberałowie wiedzą do czego prowadzi bolszewia, ale urzędnicy ich nie posłuchają – wszak ludzka krzywda to ich sukces.

Uknuto sobie nawet nowego idola. Wprawdzie, dziś już trudno stawiać za wzór Lenina, Hitlera, Stalina albo innego Marksa, ale pozostał im... Trocki. I Trockiego dziś eurosocjaliści próbują wylansować na „proroka i wizjonera”. W Brukseli panuje nawet moda na Trockiego: kozia bródka i okrągłe okulary są chętnie noszone przez eurobiurokratów.. Ale ci, którzy znają tego bydlaka, dobrze wiedzą, że zbrodniarz to był zbyt wielki nawet jak na Józefa Wisarionowicza i dlatego ten ostatni pozbył się go skutecznie. A Trocki planował zafundować w Sowietach taki system jaki panuje dziś w Korei. Północnej – rzecz jasna!

Mariusz Wamrak